

Wycieczki Po Żuławach z przewodnikiem



„Pod błękitnym niebem Neapolu” to propozycja ciekawie spędzonego czasu skierowana dla wszystkich, którzy wypoczywając na plażach **Mierzei Wiślanej** chcieliby poświęcić kilka godzin na poznanie najbliższej okolicy. Proponuję nie tylko zwiedzanie **Krynicy Morskiej** - największego kurortu tej części wybrzeża, ale również wędrowkę przez wschodnie rubieże naszego kraju. Mierzeja Wiślana to wąska, piaszczysta wydma, wciśnięta pomiędzy wody Zatoki Gdańskiej i płytką lagunę Zalewu Wiślanego. W przeszłości prowadził tędy trakt pocztowy łączący miasta Gdańsk i Królewiec. Również dziś wiedzie tędy tylko jedna droga, wijąca się niczym wstęgą, pośród różnorodności lasów i nadmorskich miasteczek, w towarzystwie portów rybackich i dawnych letniskowych chat z kolorowymi gankami skierowanymi ku spokojnym wodom Zalewu Wiślanego. Nasza wycieczka prowadzić będzie właśnie tym traktem.

Ramowy program wycieczki



Zbiórka uczestników w miejscu wyznaczonym przez organizatora (jedna z miejscowości na Mierzei Wiślanej) oraz przejazd trasą w kierunku Krynicy Morskiej.

Jeszcze we wczesnym średniowieczu Mierzeja Wiślana była ciągiem wysp i mielizn, systematycznie zasypywanych przez morskie fale i wiatry. Szalejące sztormy wielokrotnie przerywały ten piaszczysty wał tworząc bezpośrednie ujście wód morskich do Zalewu Wiślanego. Dziś jedynym takim połączeniem po polskiej stronie jest **przekop Mierzei w miejscowości Nowy Świat**. Warto zatrzymać się tu na chwilę, by przyrzeć się z bliska największej polskiej inwestycji ostatnich lat. Szeroka na 25 m śluza, dwa obrotowe mosty oraz spektakularny widok na dwa akweny jednocześnie.



Jadąc dalej na wschód mijając będziemy małą miejscowość **Przebrno**, skrytą za lasem, pośród rozlewisk Zalewu Wiślanego. Po I wojnie światowej istniała tu granica pomiędzy terenem Wolnego Miasta Gdańska a Prusami Wschodnimi. Dziś świadectwem tych czasów jest kamień graniczny znajdujący się na wydmie, w pobliżu plaży. W czasie II wojny światowej w tej niewielkiej miejscowości funkcjonowała filia obozu Stutthof, której więźniowie pracowali przy budowie polderu oraz wału przeciwpowodziowego chroniącego przed wodami Zalewu Wiślanego. Dziś w tym miejscu zobaczyć możemy płaski, osuszony przez więźniów

Bogusława Tartakowska

Dodatkowe informacje oraz zapisy pod podanym niżej nr telefonu oraz adresem email:

(+48) 730-593-444 | sulava@sulava.pl | www.sulava.pl



teren wraz z kanałem odwadniającym oraz niewielki budynek stacji pomp. Mimo upływu lat wciąż zasilają ją dwa agregaty firmy Siemens-Schuckert o wydajności 500 litrów na sekundę.



Do Krynicy Morskiej dojedziemy malowniczą trasą pełną buków i dębów, już przed wiekami uznawaną za najpiękniejszy fragment zalesienia Mierzei Wiślanej, celowo wybierany przez zakonników krzyżackich na miejsce polowań. **Krynica Morska**, w przeszłości Kahlberg, w XIX w. była pełnym przepychu nadmorskim kurortem we włoskim stylu. Licznie przybywającym gościom oferowano niezapomniany wypoczynek „pod błękitnym niebem Neapolu”. W czasie dwugodzinnego spaceru po jednym z najmniejszych polskich miast będziemy mieli okazję ujrzeć pełen kutrów port rybacki oraz położoną tuż obok przystań pasażerską z oszałamiającym widokiem na Zalew Wiślany i majaczące w oddali Kadyny,

Tolkmicko i Frombork. Podążając w górę kurortu zwiedzimy wizytówkę Krynicy - słynną czerwoną latarnię morską, by następnie odwiedzić nadmorski bulwar, pełen restauracji i sklepów z bursztynem. Koniecznym elementem pobytu w mieście jest spacer Ulicą Teleexpressu, w otoczeniu imponujących willi z przełomu XIX/XX w. z dominującym Kaiserhof, pierwszym na świecie hotelem stojącym na szczycie wydmy wysokiej. Do centrum Krynicy powrócimy leśną ścieżką, dawną Leriqusche Seeweg, pierwszym szlakiem na plażę wydeptanym 200 lat temu przez panią Lérique, pionierkę wypoczynku na Mierzei. W czasie spaceru wysłuchamy opowieści przewodnika o niezwyklej historii powstania tego miejsca oraz ludziach, których pasja i determinacja przekształciły groźny i nieprzychylny fragment piaszczystego wału w nowoczesne a jednocześnie przytulne miejsce do wypoczynku.



Jeśli czas pozwoli udamy się na kraniec polskich ziem, region tak surowy i odludny, że w odległej przeszłości miasto Elbląg przywoziło tu ludzi obłąkanych, skazując ich na pewną śmierć. Po drodze mijając będziemy najwyższą stałą wydmę Europy, od swego pagórkowatego kształtu zwaną „**Wielbłądzim Garbem**”. Ostatnią miejscowością polskiej części Mierzei Wiślanej są **Piaski**. Znajduje się tu nie tylko granica Rzeczypospolitej Polskiej, lecz również wschodni kraniec Unii Europejskiej.

Dziś to najbardziej dziewiczy obszar Mierzei Wiślanej, doskonałe miejsce wypoczynku dla osób szukających wytchnienia na łonie natury, z dala od tłumu wczasowiczów i ośrodków wczasowych.

Podziwiane dziś przez turystów wysokie wydmy, piękne i groźne, mają swe tajemnice. Kryją w swych piaskach domostwa rybackie dawnych mieszkańców. W przeszłości pozbawione drzew, wędrowały zmieniając swe położenie, zmuszając osadników do porzucenia swych domów i nieustannej wędrówki.

Zakończeniem wycieczki będzie powrót do ustalonego miejsca zbiórki.

Bogusława Tartakowska

Dodatkowe informacje oraz zapisy pod podanym niżej nr telefonu oraz adresem email:

(+48) 730-593-444 | sulava@sulava.pl | www.sulava.pl

